

2013

Wtorek 1 stycznia – po sylwestrowej nocy (31 XII, poniedziałek) na ulicach cicho, spokojnie, mroźnie pod kopułą szarego nieba – w takiej scenerii, witano Nowy Rok Mszami w kaplicy powierając nadchodzący czas opiece Ojca w Niebie i Matki Bożej. Ospaly, poświateczny ruch; świątecznie, czyli z rzadka jeżdżące autobusy; na chodnikach i na jezdniach ślady odpalanych fajerwerków, korki po szampanie, puste butelki z przymarzniętymi resztkami toastów.

Dopiero w środę, w dzień powszedni, zaczęło wracać życie: na Białołęce, w Warszawie, na świecie. Na Białołęce trochę jednak inaczej, bo też i dzielnica ta nie przypominała innych dzielnic warszawskich. Jeszcze do niedawna ulica, na przykład: nasza Głębocka, przypominała typową drogę podmiejską, prawie wiejską. Gospodarstwo pegeeru, domki przydrożne, za domami łąki i pola, zarośnięte stawki, grzędzawiska, w ogóle okolica raczej podmokła; tutaj sarny i kroczące po łąkach bociany traktowano jako widok najzwyczajniejszy, codzienny. Właściwie dopiero z początkiem trzeciego tysiąclecia, to znaczy: od roku 2000 rozpoczął się tu ruch budowlany, powstawały zarysy nowych osiedli, a firmy budowlane, tak zwani deweloperzy, coraz łapczywiej przeszukiwali okolicę i wydzierali sobie co ciekawsze lokalizacje. Dotychczasowi mieszkańcy, by rzec: autochtoni, do roku 2009 po staremu chodzili do swego drewnianego, modrzewiowego kościółka, do parafii pod wezwaniem św. Michała Archanioła. To była ta gwardia, niezawodna i wierna swemu kościołowi. Z czasem zaczęło przybywać ludzi nowych. Przybywali z różnych stron świata, ponieważ w tej okolicy mieszkania były tańsze. Jedni osiedlali się na dłużej, inni rezygnowali po krótkim pobycie, inny kupowali lokale na wynajem, więc pojawiali się też chwilowi najemnicy... I dzielnica stawała się jakby taborem cygańskim, trochę jakby hotelem pracowniczym.

Miało to także swoje odzwierciedlenie w pracy obu parafii: najpierw św. Michała, a potem św. Szczepana. Wizytujący księża nigdy nie byli pewni, kogo zastaną za drzwiami, do których akurat pukali (poza adresami, które znali od lat). Zdarzały się więc sytuacje zaskakujące: często miłe, bywały wszakże i przykrości.

Rok **2013** został ogłoszony rokiem kardynała Augustyna Hłonda. Miał także innych jeszcze patronów: Witolda Lutosław-

skiego, Hipolita Cegielskiego, Juliana Tuwima, a także księżnej Daisy von Pless. Był także rokiem Kopernikańskim.

Zakończyła się „kolęda” w osiedlu Lewandów. W kolejce czekała jeszcze ulica Magiczna, Geodezyjna i Kartograficzna. I Głębocka.

W kaplicy dzieci pokazały, co potrafią. A co potrafiły? Wystawiły szopkę, prawie jak rdzenni górale.

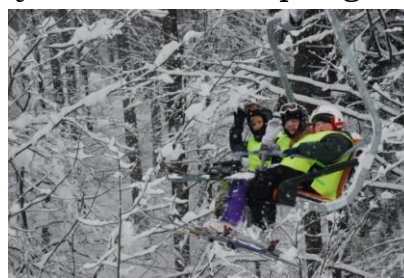
Niedziela Chrztu Pańskiego (**13 stycznia**) uwieńczyła okres Świąt Bożego Narodzenia. **18 stycznia** rozpoczął się tydzień powszechnej modlitwy o jedność chrześcijan *Czego Pan żąda od ciebie?* (hasło zaczerpnięte z księgi proroka Micheasza).



1 lutego zakończyły się wizyty duszpasterskie. Tę zimą na długo zapamiętali warszawiaczy i – oczywiście – mieszkańcy Białołęki. Mrozy trzymały aż do kwietnia, a obfite opady śniegu dały się każdemu we znaki, zwłaszcza tym, którzy musieli odśnieżać podwórka i odcinki dróg publicznych przed swoimi posesjami. Nie inaczej działo się z terenem przed kaplicą; tym większa wdzięczność za odśnieżenie placu przed kaplicą dla państwa Agaty i Radosława Osińskich oraz dla pana Krzysztofa Pobedyńskiego. Śnieg jednak nie dawał za wygraną i znów, w następnym tygodniu (**27 stycznia**), potrzebni byli chętni do odgarnięcia śniegu, m. in. pan Piotr Witek-Lipka.

Pan Dominik Krzeńc wykonał chrzcielnicę, która stanęła w prawej nawie, przed obrazem *Jezusa Miłosiernego*.

3 lutego, po niedzielnej porannej Mszy św. ksiądz proboszcz Marek Paska wyjechał z dziećmi i młodzieżą do Zwardonia w Beskidzie. W dobie internetu można było bez trudu pooglą-



Pan Witek-Lipka znowu miał pełne ręce roboty przy śniegu przed kaplicą.

Papież Benedykt XVI ogłosił, **11 lutego**, że 28 II 2013 o godz. 20-ej zakończy swój pontyfikat.

13 lutego; Środa Popielcowa rozpoczęła Wielki Post. Rozpoczęły się nabożeństwa pasyjne: Gorzkie Żale (w niedziele) i Droga Krzyżowa (w każdy piątek) po Mszy o 18-ej. W tym czasie, w Rzymie papież Benedykt XVI kończył swój pontyfikat – w związku z zachętą płynącą z konstytucji apostolskiej *Universi Dominici Gregis*: „Kościół powszechny duchowo zjednoczony z Marią, Matką Jezusa, powinien trwać jednomyślnie na modlitwie; w ten sposób wybór nowego papieża będzie wydarzeniem bliskim Ludowi Bożemu /.../”. Zwierzchnik diecezji warszawsko-praskiej polecił, aby we wszystkich kościołach, także w naszej kaplicy, codziennie, aż do wyboru nowego następcy św. Piotra odbywała się adoracja Najświętszego Sakramentu. Ksiądz proboszcz zdecydował, by adoracja odbywała się o godz. 17.30.

25 lutego, w poniedziałek, w wyniku potrącenia przez samochód przed kaplicą zginęła jedna z parafianek (śp. pani Janina Królikowska). Drogowcy wciąż nie mogli wyznaczyć przejścia dla pieszych, ponieważ po stronie kościoła nie było chodnika. Mimo interwencji proboszcza, kilku parafian oraz radnej, pani Agnieszki Borowskiej, stan ten przedłużył się i trwał jeszcze kilka lat (aż do generalnego remontu ulicy).

1 marca – Narodowy Dzień Żołnierzy Wyklętych. W niedzielę (**3 III**) odbyło się spotkanie rady duszpasterskiej i wszystkich, którzy chcieliby się włączyć do przygotowań Grobu Pańskiego i Ciemnicy. Każdego dnia modlono się przed wystawionym Najświętszym Sakramentem powierzając Panu Bogu i Duchowi Świętemu wybór następcy św. Piotra.

Stało się to (wybór nowego Ojca Świętego), **13 marca**, w Rzymie. Na placu przed bazyliką św. Piotra rozległy się słowa: *Habemus papam!* i w oknie ukazał się ten, który przyjął dla swej papieskiej posługi imię **Franciszek** (wcześniej: kardynał Jorge Mario Bergoglio). Jego pierwsze słowa powitalne do tysięcy zebranych: *buona sera!* zabrzmiały jakoś tak bardzo po ludzku (i taki okazał się późniejszy pontyfikat). Na wszystkich Mszach odśpiewywano *Te Deum*.

17-ego marca rozpoczęły się trzydniowe rekolekcje wielkopostne poprowadzone przez księdza Marka Iwańskiego z parafii św. Barbary (w Warszawie).

Od **19-ego marca** rozpoczęła się w parafii peregrynacja obrazu *Jezusa Miłosiernego* w domach parafian (od bloków przy ulicy Głębockiej 59 i 61). Obrazowi towarzyszyła księga (do wpisów) i zbiór modlitw.

W kruchcie, przy wejściu stanął kosz na dary dla najuboższych (długoterminowa żywność).

Niedziela Palmowa (**24 III**) rozpoczęła obchody Wielkiego Tygodnia. W niedzielę Miłosierdzia Bożego, o godz. 20-ej koncertował zespół *Sound'n'Greace* (współorganizowany przez Urząd Dzielnicy Białołęka, pana burmistrza Adama Grzegorzólkę).

W domu parafialnym rozpoczęły się prace przy instalacji ogrzewania.

W Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego, po porannej Mszy św. rezurekcyjnej, ruszyła z kaplicy procesja z niesioną na przodzie figurą Chrystusa Zmartwychwstałego. Ruszyła... owszem, ruszyła zrazu śmiało, potem trochę jednak błędząc (jak to w życiu bywa, gdy stawia się pierwsze kroki w stronę Nieznanego). To „nieznane” mieściło się zaraz za kaplicą, na podwórku, między nowo postawionym domem parafialnym a garażami, również nowymi. Właściwie jednak owo podwórze w rzeczy samej stanowiło klasyczny teren budowy: na środku podwórka blaszaki robocze, materiały budowlane, szpargały, teren pełen wykrotów, gruzu, żelastwa i odpadów. Nic więc dziwnego, że niesiony Chrystus sam miał niewiele do podpowiedzenia niosącej go osobie, w którą stronę iść i jak prowadzić uczestników procesji. Ale już za drugim okrażeniem procesja poszła jak w dym.

W Kościele polskim (**od 14 kwietnia**) rozpoczął się V Tydzień Biblijny pod hasłem: *Ja wierzę, Panie, że Ty jesteś Mesjaszem, Synem Bożym*. **27 kwietnia**, w sobotę, w czasie nabożeństwa różańcowego, została poświęcona nowa monstrancja podarowana przez proboszcza parafii św. Michała. Wraz z nowym trybularzem. Podczas peregrynacji obrazu *Jezusa Miłosiernego* zbierane były ofiary na zakup chorągwi procesyjnej z wizerunkiem patrona, św. Szczepana.

W „ogłoszeniach parafialnych” w niedzielę Zesłania Ducha Świętego (**19 maja**) można odnaleźć informacje o pierwszych komuniiach i o „białym tygodniu”; o poniedziałkowym święcie Najświętszej Marii Panny; o święcie Chrystusa Najwyższego Kapłana (po raz pierwszy), i o przygotowaniach do święta Bożego Ciała, co łączyło się z mobilizacją mieszkańców poszczególnych osiedli do

budowania ołtarzy. Procesja ruszyła **w czwartek**, w święto Najświętszej Krwi i Ciała Pańskiego ulicami okolicznymi.

Zakończył się rok szkolny **2012/2013**, a wraz z nim rok pracy duszpasterskiej - i zaczęły się wakacje (**23 czerwca**). W namiocie „na górce” zbierane były podręczniki (część z nich do ponownego wykorzystania), książki i makulatura. Pieniądze ze sprzedaży przeznaczono na cele charytatywne. **29 czerwca** dzieci i młodzież z księdzem proboszczem Markiem wyjechały w Karkonosze do Miłkowa (galeria zdjęć na stronie internetowej parafii). Na ten letni wypoczynek uzyskano znaczące wsparcie w wysokości 7 tys. złotych, za co należało się podziękowanie Wydziałowi Sportu i Rekreacji ratusza w Białogórze. Podczas nieobecności proboszcza wsparcie i pomoc w posłudze kapłańskiej znalazła parafia w osobie neoprezbitera Jacka. W czasie wakacji Msze św. w dni powszednie odprawiane były tylko o 7-ej rano.



A co na budowie? Trwały prace tynkarskie przy domu parafialnym (wraz z ocieplaniem płytami styropianu). Częściowo wykonano przyłącznie gazowe, w perspektywie pozostała realizacja przyłącza wody i wykonanie wylewek pod posadzki.

28 lipca zakończyły się XXVIII Światowe Dni Młodzieży w Rio De Janeiro (następne: w Krakowie w 2016 r.).

11 sierpnia gościł w parafii ksiądz Jarosław Olszewski, palotyn z Ukrainy, który po Mszach zbierał ofiary na pomoc dla swej parafii w Żytomierzu, na Ukrainie.

31 sierpnia trwały generalne porządki w kaplicy (panie: B. Bałdyga, H. Ludwiniak i M. Klimaszewska) oraz wokół kaplicy (panowie: R. Baraniak, R. i Adaś Bitowt, M. Brzozowski, T. Buczek).

Państwo Bożena i Krzysztof Waś podarowali deski do naprawy ławek.

74-ta rocznica wybuchu drugiej wojny światowej (1 września 1939 r.) i jednocześnie początek roku szkolnego **2013/2014**, więc odbyło się święcenie tornistrów i przyborów szkolnych (8 IX), a w „ogłoszeniach” (z **1 września**) przypomnienie, że pod namiotem

czekają na zainteresowanych zdadne do użytku, wyselekcjonowane podręczniki. Wrócił normalny porządek nabożeństw i Mszy.

Tydzień wychowania chrześcijańskiego pod hasłem *Wychowujmy do wartości. Aby budowali życie na skale* rozpoczął się **15 września**. O 20-ej spotkanie rady duszpasterskiej.

W niedzielę **10 listopada**, po Mszy o godz. 11-ej śpiewanie pieśni patriotycznych; dzieci wzięły udział w konkursie wokalnorecytatorskim *W Ojczyzny Imię, na jej cześć*. Pan Łukasz Wnuk, prezes bractwa ministrantów, oprowadzał zainteresowanych po Cmentarzu Powązkowskim **16 listopada**, rodzice pomogli w transporcie.

Adwent rozpoczął się **1 grudnia** i wraz z nim Msze roratnie o godz. 6.30, tak, by dzieci mogły zdążyć na zajęcia szkolne. Od **2 grudnia** rozpoczęły się wizyty duszpasterskie od grupy osiedli w Brzezinach. Trzydniowe rekolekcje wielkopostne poprowadził ksiądz Adam Jabłoński, kapelan więzienny i założyciel ośrodka dla bezdomnych więźniów w Czerwonym Borze. Rozpoczęły się **5 grudnia**.

Po **15-tym grudnia** ruszyły prace przygotowawcze do Świąt Bożego Narodzenia: budowa szopki, sprzątanie i in. W przygotowaniach przedświątecznych, poza dorosłymi, wzięły udział dzieci: Karolina Dybicz, Kasia Kuśmierczyk, Patrycja Pawłowska, Helena Wronka.

Pan Łukasz Dzielak wykonał prace elektryczne. Ksiądz Marek Uzdowski podarował konfesjonały.

A po świętach – **odpust 26 grudnia**, czyli sprzątanie budynku parafialnego, ciasto, poczęstunek. Kolęda poszła Głębocką 54 i 59.

I tak, dzięki Panu Bogu, zakończył się ów pamiętny rok Mszą dziękczynną o godz. 18-ej. Poeta ujął tę myśl w następujący sposób:

*O roku ów! Kto ciebie widział w naszym kraju!
Ciebie lud zowie dotąd rokiem urodzaju!
A żołnierz rokiem wojny; dotąd lubią starzy
O tobie bajać, dotąd pieśń o tobie marzy...*

Zamykamy więc tę część naszej *Kroniki* Mickiewiczowskim hymnem wdzięczności. Pozostaje jeszcze do spełnienia kronikarski

obowiązek dokonania posumowań, a chodzi o rzeczy najistotniejsze. W kaplicy udzielono pięćdziesiąt pięć Chrztów Świętych, czterdzieści dwoje dzieci przystąpiło pierwszy raz do Komunii Świętej. Odbył się nawet jeden ślub; używamy tego „nawet” nie bez dumy i w pełni uznania dla młodożęńców, którym nie wadziła skromność naszej kaplicy.

Oto lista wolontariuszy, ludzi chętnych w każdej potrzebie trudzących się przy pacach w kaplicy, wokół niej i na budowie:

Barbara Bałdyga
Beata Biela
Radosław Baraniak
Krystyna Birek
Radosław i Adaś Bitowt
Maciej Brzozowski
Tadeusz Buczek
Łukasz Dzielak
Dominik Krzeńc
Marzena Drosio
Natalia i Marek Drosio
Małgorzata Klimaszewska
Hanna Ludwiniak
Kazimierz Maciątek
Agata i Jarosław Osińscy
Krzysztof Pobedyński
Miroslaw Sznajder
Szczepan Wawrzyńczak
Piotr Witek-Lipka
Jarosław Zacheja
oraz ochotnicy anonimowi.

Ofiarodawcy:

Monika Asztemborska
Beata Biela
Wanda Budna
Joanna i Józef Chłopiccy
Dorota i Jacek Choińscy
parafia Chrystusa Króla w Warszawie
ks. Dziekan
Jolanta i Wojciech Furmanek

Hanna Gabryel
Andrzej Garwoliński
Radosław Głowacki
Daria, Michał i Piotr Głowaczewscy
Sylwia i Bartłomiej Górzny
Joanna i Tomasz Jabłoński
Monika i Piotr Jackiewicz
Agata Jamrozik
Małgorzata i Wiesław Jędrzejczyk
Wiesława Iwaniak
Małgorzata i Krzysztof Jaskólski.
x. Wojciech Jaworski
Paulina i Kamil Jezierscy
Małgorzata i Maciej Jopkiewicz
Monika i Marcin Kaczmarek
państwo Kopyścińscy
Magdalena i Robert Kucharscy
Barbara i Arkadiusz Kugowscy
Katarzyna Kwiatkowska
Aniela Lasecka
Łukasz Lewandowski
Łukasz Lindszet
państwo Ludwiniak
parafia św. Michała Archanioła
Urszula i Ryszard Nielipiński
Izabela i Bartosz Oleszek
Agata i Radosław Osiński
Danuta i Andrzej Piekut
Wanda i Henryk Piórek
Cecylia Połuboczek
Renata i Robert Radzik
Elżbieta Reska
Hanna Ryjak
Teresa Sawicka
Artur Stawiarski
Irena i Zbigniew Szczepaniak
parafia św. Wacława na ulicy Korkowej (Gośćków)
parafia św. Wojciecha w Wiązownie
Jerzy Wojtkiewicz
Piotr Zdulski
oraz liczne ofiary bezimiennie.